

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ówiercrocennie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

INSERTY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 13. Listopada. — Według wiadomości nadeszłych z Konstantynopola z d. 7. b. m., przewodniczył wielki wezyr Reszyd basza na radzie gabinetowej. Z dawniejszego ministerstwa pozostali w urzędowaniu minister marynarki Mehemed Ali i minister spraw zagranicznych Fuad basza. — W Konstantynopolu głoszone, że Persowie zdobyli Herat, ale znów ich z miasta wyparto.

Wiener Abendzeitung donosi, że rząd nie potwierdzi nowych przedsięwzięcia na akcje założonych.

Londyn, 13. Listopada. — Bank angielski podwyższył diskonto od wszystkich papierów na 7 procent.

Wczoraj odbyło się posiedzenie gabinetowe.

Kopenhaga, 12. Listopada. — Król zapadł na różę w twarzy. Choroba ma przebieg naturalny.

## Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 12. Listopada. — Paryski korespondent Timesa pisze, że we Francji panuje wielkie niezadowolenie, gani uroczystości wyprawiane przez cesarza i czyni uwagę, że potrzeba energicznych środków do przytłumienia niezadowolenia. Obwinia pana Morny, że w Petersburgu oddaje się prywatnym spekulacjom.

Berlin, 15. Listopada. — N. Pan raczył nadać radcy kancelarii Nolting w Minden order orla czerwonego 4ej klasy, egzekutorowi Kornisch w Kotbus powszechną oznakę honorową.

Berlin, 15. Listopada. — W Staatsanzeigerze ostatnim czytamy najwyższe rozporządzenie, mocą którego nazywać się będzie odąd sąd apelacyjny w Królewcu, trybunałem Prus wschodnich.

— Kolońska gazeta pisze: Zajmującą jest sprawa, która się toczyła między magistratem berlińskim a fiskusem reprezentowanym przez tameczne prezydium policyjne, o właściwość forum sądowego, czyli tak zwany konflikt, kto ma rozstrzygnąć czy sąd czy administracja. Spór taki zaszedł: według prawa z 11. Marca 1850 r. znaczna część administracji miejskiej, jako stróżowe, ogniowe i ochłodstwo miejskie przeszło w ręce policyi. Wydawane na ten cel pieniądze wydawały się miastu zbyt uciążliwe. Gdy przed dwoma laty zlikwidowała policya, aby miasto dopłaciło jeszcze na wydatki 150,000 tal., burmistrz berliński chciał się ułożyć o mniejszą sumę, tymczasem odebrał odpowiedź, że jeżeli natychmiast miasto żądanej niezapłaci sumy, natenczas fiskus zażąda 360,000 tal., które jemu się należą, co też uczynił mocą reskryptu ministra spraw wewnętrznych przesłanego prezesowi policyi. Miasto w położeniu takim osądziło za rzecz najstosowniejszą, aby sąd sprawę tę rozstrzygnął. Fiskus reprezentowany przez prezesa policyi, zasłonił się niewłaściwością o tej sprawy sądu, czyli tak zwanym konfliktem kompetencji i żądał, ażeby o tej rzeczy administracja stanowiła. Sąd atoli uznał się właściwym i odparł konflikt. Przyszło więc do rozprawy w tutejszym sądzie miejskim, a ten wydał wyrok, że oskarżony fiskus winien złożyć rachunki z prowadzonej administracji policyjnej w Berlinie w latach 1851 i 1852, równie jak rocznie składać rachunki dochodów i rozchodów za administrację urzędów stróżowych, ogniowych i czyszczenia ulic w Berlinie, do czego się ówczesny prezes policyi pan Hinckeldey znać nie chciał; nadto, że fiskus winien zwrócić miastu Berlinowi sumy, które opłacano z ogólnej kasy stróżowej itd. osobom ustanowionym w tych wydziałach, pod nazwiskiem pensyi i że koszt te w przyszłości ponosić ma kasa rządu. Suma, którą fiskus ma powrócić miastu, wynosi 100 milionów tal., a ponieważ rocznie ma opłacać jeszcze z kasy rządowej 130,000 tal., przeto okazuje się, że sprawa toczyła się o miliony tal. Podobno teraz rzecz tę chcą zagodzić z miastem na drodze układu.

— Najwyższem rozporządzeniem z d. 11. List. r. b. powołane są obie izby na dzień 29. Listopada do Berlina.

— Najświeższe wiadomości. Nie lubimy co dzień zmieniać poglądu naszego na wielką politykę europejską, bo podchwyczone, dojrzałe lub podsluchane szczegóły nie dają nawet w oddaleniu rzeczywistego obrazu tego, co się w głębi gabinetów święci. Naczytaliśmy się wiele wstępnych pięknie napisanych artykułów po dziennikach, które idąc za zwyczajem zamieszczania co dzień swoich premier, zagnione są chwytac za pierwsze lepsze nowinki i pstrzyć i ubierać je w sute satunny styl, który rozbrawszy do naga, całą odkrywaną błahość myśli w nim rozwija. Im dziennik który bliższy sfery rządowej, tem bardziej zwraca na siebie uwagę publiczną, która nie mogąc wy czytać w wierszach, czyta myśli między wierszami, jak żartobliwie o niej powiadzano. Tymczasem dzienniki te nie zawsze odbierają to, co prawda, tylko to,

co rząd pragnie puścić na manowce, ztąd i w wstępnych artykułach ludzie zdadni szerzą dyalektykę zręczną po takich dzienikach marne myśli i z tych wyprowadzają całe szeregi następstw tyle wartych, co myśli poprzedniczki. Stare doświadczenie nas uczy, że są ludzie, którzy i bajkom z stu nocy i jedna uwierzą, czemuż nie mają uwierzyć mrzonkom z równym na świat wysyłanym talentem. Teraz jeden dziennik paryski zręcznie wyprowadza serdeczne uczucia pacyfikacyjne cesarza Francuzów, który tylko ma mieć pomysłość i owoce pokoju na pieczy. Za francuskim organem powtarzają inne zagraniczne dzienniki i ktoby nie wiedział z doświadczenia, co znaczą podobne zaręczenia: cesarz, to pokój! tenby i teraz uwierzył w stały pokój europejski i w szczęśliwe chwile handlu, przemysłu, rolnictwa i przedsięwzięć bez liku; tymczasem wieść jakaś zaszleści po giełdach i sen ulata i złote urojenia znikają, a diskonto wzrasta, papiery spadają, a srebro ze złotem niknie tak dalece, że dzienniki już niemożące zdobyć się na więcej powodów, mówią, iż nie inna tego przyczyna, tylko Chinczykowie, którzy mimo rewolucyi u nich panujących od lat wielu, mimo spustoszeń powszechnych, jak najspokojniej w roli, przemyśle i handlu pracują i zalewają targi europejskie swemi płodami, tak że za nie srebro i złoto wyciągają z biednej Europy. Owoż śliczne tłumaczenie, którego się niepowstydzili jeden, drugi i trzeci pierwszego rzędu dziennik europejski. Kiedy tak prostej rzeczy nie mogą czy nie chcą wytłumaczyć dzienniki, coż mówić o przedmiotach owęj wysokiej polityki, która stanowi o przyszłych losach narodów. Ztąd też nie wahać się twierdzić mimo zaręczeń przeciwnych, że Europa niema zabezpieczonego pokoju, że wszystkie kwestye pierwszego rzędu są dotąd, jak przed wschodnią wojną zawieszane i że mocarstwa zachodnie dopiero pierwsze zwłady ruszczyły na wschodnie strony Europy i dotąd stoją orężnie. Co będzie, Bogu samemu wiadomo.

(Z\_kor. Cz.) Staatsanzeiger ogłosił temi dniami rozporządzenie dotyczące zmiany taryfy celnej obowiązanej w państwach związku celnego. Rozporządzenie nosi datę 27. Października b. r. i treść jego trzeba uważać za rezultat tegorocznych obrad konferencyi celnych, Nowa taryfa będzie prawomocną od 1. Stycznia 1857 r., potrzeba bowiem, aby wprzód była przyjęta przez izby sejmowe, jak tutaj, tak i w innych państwach związkowych. Rezultat zmian w dotychczasowej taryfie nie jest bardzo wielki i niezaspakaja bynajmniej życzeń stronników wolnego handlu. Ci mniemają, że w ogóle związek celny w dzisiejszej swojej organizacji nigdy nie będzie w stanie, przedsięwziąć reformę celną na obszerniejszą skalę, i oni woleliby; aby Prusy w swoim czasie od związku celnego odstąpiły, i albo same, albo w połączeniu z państwami północnych Niemiec, mającemi te same potrzeby handlowe i przemysłowe, przeszły otwarcie do praktyki wolnego handlu. To łatwiej wyrzec niż wykonać, mianowicie w czasie, w którym dążność państw niemieckich ku zbliżeniu do siebie wszelkiego rodzaju materialnych interesów tak jest widoczna. Toć równocześnie pracują w Wiedniu nad uregulowaniem systemu monetarnego dla całych Niemiec, a w Berlinie nad ułożeniem kodeksu handlowego. Pierwszy i drugi będą jako projekta do prawa jeszcze w tym roku wykończone. W takich okolicznościach separacyjne dążności stronników wolnego handlu w Prusiech muszą spełznąć na niczem. Więcej widoku przyjdzie do skutku ma projekt unii celnej popierany przez Austryę, o którym jednakże dopiero po upływie bieżącego okresu związku celnego może być mowa. Terazniejsze zmiany w taryfie celnej dotyczą tylko zniżenia cła na zboże i na różne gatunki mlewa, niemniej na niektóre surowe produkty i poławiczne wyroby. Zgodzono się także na zniesienie dawnego postanowienia z r. 1820, mocą którego zagraniczne wyroby mlewa, które przy wchodzie do kraju opłaciły cło przepisanie, wolne były od opłaty cła wewnętrznej. Teraz wszystkie takie wyroby, jako mąka, krupy, kasza, szrotowane zboże i t. d. ulegają opłacie cła w każdym mieście, w którym jest zaprowadzona akcyza, nawet wtedy, gdy się wprowadzają z zagranicy i opłaciły już cło wchodowe.

Wiadomości tutejsze zapewniają, że koncesya do budowania dróg żelaznych w Rosyi stanowczo udzieloną została panom Stieglitzowi, Baringowi, Hopemu, Pereirze, Hottingerowi i kilku innym niemieckim bankierom. Towarzystwo to przystało na następujące warunki: Koncesya udziela się na 99 lat, na 4000 wiorst dróg żelaznych; kierunek ich przepisuje rząd, który także zapewnia towarzystwu minimum 5%; towarzystwo obowiązuje się wybudować 300 wiorst dróg żelaznych w ciągu trzech lat, licząc od dnia podpisania kontraktu, 1000 wiorst po upływie czwartego roku i t. d. W rachunkach, któreby rząd mógł mieć z towarzystwem, cena budowy jednej wiorsty, oznaczona na 0,10668 myriametrów, ustanowioną jest na 280,000 fr.

W Prusiech spodziewają się ciągle, że pomiędzy tutejszym i rosyjskim rządem przyjdzie w krótkim czasie do zawarcia nowego traktatu handlowego, mocą którego granice Królestwa Polskiego i cesarstwa będą handlowi tutejsze-



mu jeżeli nie zupełnie otwarte, to przynajmniej znacznie oswobodzone. Zbiegają się podobno tak ze strony Rosyi jak i Pruss materiały do takiego traktatu. Stany prowincyjne pruskie petycyonowały tego roku do rządu o podobny traktat, dowodząc, że bez otwarcia granic do Rosyi i do Polski, prowincye Prus wschodnich i zachodnich zagrożone są nieuchronnym materialnym upadkiem. Oby wszystkie życzenia te nieokazały się płożnemi.

Berlin ozdobią będzie niezadługo dwoma nowymi posagami, któremi tą razą zaszczytzeni będą nie ludzie wojskowi lecz cywilni, jeden w przemyśle, drugi w rolnictwie, zaszczytne mający zasługi. Pierwszym jest Beuth, drugim Thaer. Pomniki stać będą przed placem akademii budowniczej, tuż przy hotelu rosyjskim, w bliskości mosu zamkowego.

### **Szwecya i Norwegia.**

Sejm terazniejszy nie jest sejmem zwykłym, bo przedmiotem jego obrad będzie przedewszystkiem ściślejsze spojenie Szwecyi z Norwegią. Królestwa te albowiem różnią się tak bardzo swymi prawami politycznymi, cywilnymi a nawet handlowymi, że nie mają prawie żadnej wspólności. Towary idące z jednego kraju do drugiego opłacać muszą wielkie cła i okretem nawet obudwu krajów wolno tylko w własnym kraju prowadzić handel pobrażny. Ten stan rzeczy pochodzi jeszcze z r. 1814. Bernadotte i król Oskar darmo się silili dotychczas wprowadzić jakie zmiany.

Norwegia obawia się utraty swych demokratycznych instytucyj — a szwedzka arystokracja właśnie demokratycznego wpływu Norwegii. Oto właściwa przyczyna dotychczasowego niepowodzenia wszelkich usiłowań dla ściślejszego spojenia tych królestw.

Unia skandynawska, spajając umysły obudwu narodów — posłuży pewno i do spojenia obudwu królestw. Dla tego też król Oskar okazuje jawnie swą przychylność dla unii skandynawskiej, licząc obecnie tylu zwolenników, a tem samem zyskuje przychylność czynnych i ruciłowych umysłów Szwecyi i Norwegii, i nie można wątpić, że unia ta być może silnym węzłem dwóch krajów skandynawskich. Szwecyi zaś w obecnych stosunkach, mianowicie z powodu jej stanowiska względem Rosyi, teraz więcej jak kiedykolwiek zależeć musi na mocnem skonsolidowaniu.

W tym celu tedy a na moralnej podstawie unii, utworzył król liczne komisye dla dokładnego i szybkiego wypracowania i wykonania różnych zmian dla spojenia obudwu królestw. Prawa cywilne i handlowe mają być w obudwu królestwach według możności doprowadzone do jednostajności, siła zbrojna według tej samej miary od obudwu krajów dostarczana, a nareszcie sieć kolei żelaznych i telegrafów połączyć ma całkowicie te dwa państwa skandynawskie, które mimo połączenia wspólnem berłem, były rozłączone wzajemną podejrzliwością, dziełem polityki minionych wieków, a które polityka dzisiejszych czasów stara się połączyć za pomocą tego węzła, który uznala silniejszym od wszelkich innych węzłów, to jest za pomocą uczucia wspólnej narodowości.

### **Królestwo Polskie.**

Warszawa, 11. Listopada. — Magistrat miasta Warszawy. — Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, spowodowana dostrzeżeniem przez dyrekcyę ubezpieczeń, że burmistrze niektórych miast pomniejszych, przez niemożnych mieszkańców obsiadłych, nabywają wynagrodzenia za pogorzele przyznawane, z pokrzywdzeniem ich w zaspokojeniu należytości; przychyliła do wniosków i przelożenia rzeczonoj dyrekcyi, uznała właściwem przedsięwziąć odpowiednie środki przeciwko tymże urzędnikom w nabywaniu wynagrodzeń przypadających za pogorzele zabudowań należących do podległych jurydykcyi ich mieszkańców, postanowiła zabronić prezydentom, burmistrzom miast, kasyerom miejskim, ławnikom, inspektorom policyi, czyli wszystkim urzędnikom i oficyalistom, tudzież wójtom gmin w obrębie ich jurydykcyi, nabywania wynagrodzeń za pogorzele nieruchomości, czy to pośrednio przez osoby trzecie, czy też bezpośrednio, a to pod zagrożeniem utraty prawa tak do podniesienia z funduszów ubezpieczeń cedowanej tego rodzaju należytości, jako też do poszukiwania na pogorzele wszelkich strat, jakichby z tytułu utraty prawa do odbioru nabytej bonifikacyi mógł ponieść, oraz pod odpowiedzialnością z urzędu za wykroczenia przeciwko zakazowi niniejszemu. Decyzję takową komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, magistrat niniejszem ogłasza, a to w wykonaniu jej reskryptu z d. 8. Paźdz. r. b. Prezydent, rzeczywisty radzca stanu Andrault. Naczelnik kanc. Łuceński.

Współka żeglugi parowej pod firmą: Andrzej hr. Zamojski et Comp., w myśl artykułu 11. kontraktu spółkowego przed pisarzem aktowym Józefem Noskowskim w dniu 18. Lutego 1854 r. zawartego, w r. b. postanowiła jednomyślnie swój kapitał zakładowy, wynoszący 564,000 rs., powiększyć o 186,000 rs., i użyć go na rozszerzenie i uporządkowanie budowl warsztatowych; na zaopatrzenie ich w potrzebne maszyny i narzędzia, mające na celu udokładnienie i ułatwienie prac dokonywanych; na budowę 12tu przystani passażerskich żelaznych; na wystawienie kotłów zapasowych, do już istniejących swoich paropływów; na kupno jednego parowego statku osobowego o sile 25 koni, a przeznaczonego na górną Wisłę, a to w celu uczynienia zadość decyzji najwyższej rady administracyjnej królestwa, z daty 16. Maja b. r., objętej art. IIgim przywileju wyłączności, na zaprowadzenie i utrzymywanie żeglugi parowej na Wisłę i rzekach w nią wpadających, teje wspólce udzielonego, a do dnia 4. Września 1865. r. rozciągającego się. Na poczet kapitału dodatkowego wspólnicy złożyli już w kasie żeglugi parowej sumę rs. 102,000, a resztę, to jest 84,000 rs., zamierzono otrzymać za pomocą mających się wypuścić w obieg drugiej seryi obligów 5%, a mianowicie: 200 sztuk po 150 rs., 120 sztuk po 200 rs., 100 sztuk po 300 rs.; razem 420. Obligie te w lat 15, od 1. Marca 1857 r. począwszy, umorzą się, na co z dochodów ogólnych spółki przeznacza się corocznie fundusz 4000 rs. z procentem składanym; regularna wypłata procentów i umorzenie kapitału w oznaczonym czasie, zapewnia się bez względu na obrot interesów żeglugi parowej, na całym majątku spółki, wynoszącym 750,000 rs., i na majątku osobistym głównego jej administratora Andrzeja hr. Zamojskiego. Obligie nowe równie jak pierwszej seryi, w taki sam sposób przypuszczone są do udziału w czystych zyskach. Obligów tych nabyć będzie można w biurze zarządu żeglugi parowej, począwszy od 1. Stycznia 1857. r., o czem niniejszemu osoby interesowane zawiadamiają się. — Dyrektor żeglugi parowej i pełnomocnik spółki, A. Barciński.

### **Rosya.**

Deklaracya wymieniona w d. 9. Września 1856 r. między rosyjskim mi-

nistrem spraw zagranicznych, księciem Gerczkowem i posłem sardyńskim hr. Broglia de Casalborgone, o przywróceniu mocy obowiązującej istniejącym między Rosyą a Sardynią do wojny ostatniej: konwencyi z d. 12. Lipca 1841 r. i traktatu z 12. Grudnia 1845 r.

Najj. cesarz wszech Rosyi, król polski, i Najj. król sardyński, pragnąc zapewnić udział swoich poddanych w dobrodziejstwach szczęśliwie między obu rządami przywróconego pokoju, postanowili w tym roku, za zobopólną zgodą przywrócić przez wzajemną wymianę deklaracyi, mocy obowiązującej traktatom i ugodom, które między dwoma państwami przed wojną istniały. W skutek tego podpisany, minister spraw zagranicznych Najj. cesarza wszech Rosyi, króla polskiego, oświadcza niniejszem, w imieniu swojego rządu i zgodnie z podobnemże oświadczeniem otrzymanem w dniu dzisiejszym od hr. Broglia de Casalborgone posła nadzwyczajnego N. króla sardyńskiego: że konwencya zawarta między Rosyą i Sardynią 12. Lipca 1841 r., dla wzajemnego oświadczenia o nieistnieniu w ich państwach, tak prawa zabierania na skarb majątków pozostałych po zmarłych cudzoziemcach, jako i prawa potrąceń od wywozu mienia za granicę innych podobnych poborów, tudzież traktat handlu i żeglugi, zawarty 12. Grudnia 1845 r., będą uznane jako mające znowu zupełną moc i skutek od 27. Kwietnia, to jest od dnia wymiany ratyfikacyi traktatu, podpisanego w Paryżu 30. Marca r. b. Ze przeto traktat handlu i żeglugi zawarty 12. Grudnia 1848 r., pozostanie w swojej sile, zgodnie z tem, co postanowiono w jego artykule XIX., do upływu jednego roku po zarządzonej zawiadomieniu przez jedną ze stron umawiających się drugiej o swym zamiarze uchyleńia go na przyszłość. W dowód czego podpisany opatrzył niniejszą deklaracyą własnoręcznym podpisem i przyłożył do niej herbową swą pieczęć.

(L. S.) podp. Gerczakow.

Moskwa, dnia 9. Września 1856 roku.

### **Francya.**

Paryż, 11. Listopada. — Świat paryski zajmuje się bardzo synem hr. Orłowa, który tu przybył na zimę. Młodzieniec ten, 23 lat liczący, był w wojnie wschodniej 20 razy ranny, i postradał przy oblężeniu Sylistryi oko jedno. Mówią, że jedna z najpiękniejszych córek Francyi, znamienita i bogata, oznajmiła matce hrabiego, że byłaby nader z tego dumna, gdyby mogła jako żona opatrywać rany jego.

— Stosunki giełdy nieco poprawiły się na wieść, że trudności zachodzące między Anglią a Francyą usunięte zostały. I istotnie można przyjąć, że Anglia i Francya porozumieją się między sobą, — Wczoraj dużo osób aresztowano, i prefekt policyi osadził za rzecz konieczną, radzić cesarzowi, aby nie chodził na teatr. Przeciwno wyjazdowi cesarza do Fontainebleau, podniosło się wiele głosów w radzie cesarza. Cesarz sam czuje, że przy tak rozdrażnionem usposobieniu ludności Paryża, lepiej jest zaniechać uroczystości w Fontainebleau.

— Pogłoski o zmodyfikowaniu ministerstwa utrzymują się. Słyszą atoli, że na teraz wszyscy ministrowie pozostają na rozkaz cesarza na swych posadach. Persigny odebrał wprawdzie instrukcyę łagodzące rząd angielski, nie ma atoli, jak się zdaje, dwór tutejszy ochoty odstąpienia aliansu rosyjsko-francuskiego, a w Londynie wiedzą bardzo dobrze o wszystkim, co się w Paryżu dzieje.

— Wiadomość Norda, że poseł neapolitański w Londynie otrzymał swe paszporty, nie potwierdziła się. W tutejszém neapolitańskim poselstwie całkiem spokojnie, i nikt nie gotuje się do wyjazdu. Stosunki między posłem neapolitańskim markizem Antonini a hr. Walewskim nie ustały w niczem, często nawet widują markiza Antonini w ministerstwie spraw aagranicznych.

### **Anglia.**

Londyn, 10. Listopada. — Times ogłasza list Greka pewnego z Man-szestru, nazwiskiem Manzavino, w którym się uskarża nad niegodnem przekręcaniem, jakiego się dopuszczają podług niego korespondenci prasy angielskiej co do Grecyi, nie mniej żali się nad trwaniem okupacyi mocarstw zachodnich w Grecyi, do której wszelki teraz ustał powód. Lud grecki żąda zniesienia tej okupacyi, między ludem a rządem panuje największa zgoda, bandy rozbójnicze zniszczone, dochody państwa powiększone, i nikt nie myśli o napadzie na ziemię, teritorium tureckie. Krzyczą, mówi piszący, w Anglii na tyraniją rządu neapolitańskiego, a Times występuje razem z Ludwikiem Blankiem za więźniami w Kajennie. Dla czego milczy to pismo o postępowaniu rządu angielskiego w wyspach Jońskich? Tamto wszakże panuje policya tajna, tamto wiąza ludzi, albo ich wydalają z kraju bez sądu, a to dla tego tylko, że nie wahali się, jako niezawisli członkowie izby reprezentantów wynurzyć śmiało swe zdanie.

Na zale te odpowiada Times: że do zajęcia Grecyi sama Grecya dała powód w roku 1854 przez to, że zdawać się musiało, iż występuje przeciw protektorom swym Anglii i Francyi. Okupacya ta nadawała prawo mocarstwom tym, gdyby ściśle sobie postąpić chcieli, zajęcia na zawsze Grecyi, rozrzadzając tronem i rządem wedle upodobania. Sprzymierzone państwa nie poszły tak daleko, jak im prawo narodów i wojny dozwalało, trzymając się raczej granic największego umiarkowania, aby tylko Grecya nie powazyła się przedsięwziąć kroków nieprzyjacielskich przeciw Turcyi. Miano względ w kraju na powagę króla i wolność ludu. Nigdy łagodniej sobie żaden rząd okupacyjny niepostąpił. Okupacya ta tak długo potrwa dopóki Grecy nie dadzą dostatecznej rekojmii, spokoju i porządku. Co do wysp Jońskich sądzi Times, że lud grecki na tych wyspach jest niesforny i jest tego zdania, że i rząd w Grecyi inaczej z niemi nie mógłby sobie postępować. Karanie to wcale nie jest tyrańskie rządu cywilizowanego, który z niejednego narowu ludność grecką na wyspach Jońskich będącą z czasem wyleczy.

### **Austria.**

Wiedeń, 11. Listopada. — Cesarstwo wyjeżdżają w tych dniach do Włoch.

— Dowiaduje się, że hr. Hübner otrzymał nowe instrukcyje celem zażądania od hr. Walewskiego wyjaśnienia niektórych punktów zaszłej między hr. Morny a rządem rosyjskim kombinacyi politycznej. Sądzą, że objaśnienie żądane, ze strony rządu nastąpi, i osłabi nie mało zawiązujący się alians między Rosyą a Francyą, który już i tak sparalizowany został wpływem hr. Persigny.



### Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Listopada. — Mielśmy wczoraj wieczorem w naszym mieście miłą niespodziankę. Nagle zajaśniał gaz po ulicach, gaz długo oczekiwany, gaz dawno zapowiadany i uprzedził o dzień jeden nasze zapowiedzenie, które nawet daliśmy swego czasu tylko warunkowo. Wczoraj więc na próbie puszczono gaz i zapalono w latarniach na Starym rynku, Nowej ulicy, Beruńskiej, Św. marcińskiej, Alei itd. Gaz jasno i silnie się palił, tak, że promienie światła daleko sięgały, przekonano się naocznie, jak wielka różnica zachodzi między dawnym a teraźniejszym oświetleniem. Równie po niektórych handlach zapalono gaz i cieszone się światłem, przy którym rzecz można i szpilkę znaleźć łatwo nawet w oddalonym końcu. Jakkolwiek przyjemną była ta niespodzianka, tak nie w jednym miejscu poparzyła palce, opaliła włosy ludziom, a nawet w niektórych zagroziła bezpieczeństwu domów. Przeczując podobne przypadki, a wiedząc, że w połowie bieżącego miesiąca mają oświetlić Poznań gazem, przestrzegliśmy pod kroniką miejscową onegdaj publiczność, aby się miała na baczności w używaniu nowego światła. Nie przestaliśmy na tem, ale wezwaliśmy nawet dyrektora zakładu gazowego, ażeby nie tylko publicznie ale jeszcze prywatnie uwiadomiła mieszkańców o czasie puszczania gazu w kanały i oświetleniu nim ulic, kramów i salonów. Mimo to niewyczytaliśmy ani w naszym ani w niemieckim dzienniku poznańskim między inseratami podobnego ostrzeżenia, z wyjątkiem naszego pod kroniką miejscową onegdajszą. Z tego też powodu oprócz przyjemności, niejednego wielka spotkała wczoraj nieprzyjemność i niebezpieczeństwo. Jest to już w naturze rzeczy, że każda nowość ma swoje miłe i nieprzyjemne strony. Miłe dla tych, co patrzą i używają bez szkody, nieprzyjemne dla tych, którzy sobie parzą palce, opalają włosy na głowie i jednym słowem, nie umieją obchodzić się z nowym światłem. Radzimy przeto jeszcze raz dyrekcji, aby kazała wydrukować małą instrukcyję w polskim i niemieckim języku, a każdy interesent chętnie parę groszy poświęci, aby się z niej dowiedzieć sposobu obchodzenia się z nowym światłem i wystrzeżenia się przypadków niebezpiecznych. Koszt więc na druk snadno by został pokryty, a nawet przewyższony dochodem. Dziś wieczorem spodziewamy się poszechnego oświetlenia gazem ulic, a mniej niespodzianek nieprzyjemnych.

— Wczoraj wieczorem około godziny 9ej poczęło tu marznąć, a dziś od rana wciąż śnieg pruski.

— W zeszłą niedzielę zeskłębł na nabożeństwie w kościele św. marcińskiego mularz Krajewski i opuściwszy kościół bodaj 15 kroków uszedł i padł nieżywy. Wszelkie środki lekarskie okazały się bezskuteczne. Nieżywego odniesiono do domu na Rybakach, gdzie nieboga żona ani się domyślała, że kilka minut wystarczy, na uczynienie jej wdową.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Listopada.

Pszenica 60—96 tal.  
Żyto 85—87 1/2 tal., na Listopad 48 1/2—48—1/2 tal., na Listopad Grudzień 47 1/2—1/2 tal., na dostawę wiosenną 46 1/2—47 tal.  
Jęczmień 40—45 tal.  
Owies 24—28 tal.  
Groch 50—56 tal.  
Olej rzepiowy 17 1/2 tal., na Listopad 17 1/2—1/2 tal., na Listopad Grudzień 17 1/2—1/2 tal., na Grudzień Styczeń 17 1/2—1/2 tal., na Styczeń Luty 17 tal., na Kwiecień Maj 16 1/2—1/2 tal.  
Olej lniany 15 tal., na dostawę 14 1/2 tal.  
Olej makowy 20—21 tal.  
Olej konopny na dostawę 14 1/2 tal.  
Okowita bez beczki 30 1/2—1/2 tal., na Listopad 30 1/2—7/8 tal., na Listopad Grudzień 28 1/2 tal., na Grudzień Styczeń 27 1/2 tal., na Styczeń Luty 27 1/2 tal., na Kwiecień Maj 27 1/2—1/2 tal.

### Teatr miejski w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 16. Listopada, po raz pierwszy: **Ernani**, wielka opera w 3ch aktach Verdego.

**Spis wyborowych dzieł polskich** po nadzwyczajnie zniżonych cenach w zapasie w księgarni **E. Maja przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.**

**Mochacki.** O literaturze polskiej. Tom I. (więcej nie wyszło) (cena sklep. 1 Tal.) 15 Sgr.

**Nakwaska.** Obraz warszawskiego społeczeństwa (cena sklep. 25 Sgr.) 5 Sgr.

**Czajkowski.** Powieści (cena sklep. 1 1/2 Tal.) 15 Sgr.

**Irydion** (cena sklep. 1 1/2 Tal.) 25 Sgr.

**Lelewel.** Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską (cena sklep. 1 Tal.) 15 Sgr.

**Marynia** czyli rozmowy o pierwszych zasadach Świętej Religii (cena sklep. 25 Sgr.) 5 Sgr.)

**Jachowicz.** Powiastki i bajki. 3 Tomy. (cena sklep. 4 Tal.) 1 1/2 Tal.

**Kuczborski.** Wykład na lament Jeremiasza proroka (cena sklep. 1 1/2 Tal.) 7 1/2 Sgr.

**Nowosielski.** Stepy, morze i góry. 2 Tomy (cena sklep. 3 Tal.) 1 Tal.

**Encyklopedia** mała polska, przez S. P. 2 Tomy. (Opraw.) (cena sklep. 5 Tal.) 2 Tal.

**Mickiewicz.** Rzecz o literaturze Słowiańskiej. 4 Tomy. (Ozdobnie oprawione) (cena sklep. 5 1/2 Tal.) 3 1/2 Tal.

**Starożytności** polskie. 2 Tomy. (Ozdobnie oprawione) (cena sklep. 10 Tal.) 6 Tal.

**Kozłowski.** Początki filozofii chrześcijańskiej. 2 Tomy. (cena sklep. 5 Tal.) 1 1/2 Tal.

### OBWIESZCZENIE.

Zadania w terminie dnia 6. b. m. co do dostawy

mięsa i słoniny jako też co do chleba i białego pieczywa w drodze submisyjnej podane, uwzględnione nie zostały, dla czego dostawa tych artykułów żywności dla zakładów miejskich na rok 1857. powtórnie najmniej żądajacemu poruczoną być ma.

Tym końcem wyznacza się termin na dzień 24. Listopada r. b. z rana o godzinie 11.

Pismienne podania aż do tegoż terminu przyjmowane będą opieczętowane i jako takie oznaczone w Registraturze naszej, rozpieczętowane i spisane zaś zostaną w pomienionym terminie submisyjnym.

Warunki submisyjne są w naszej Registraturze do przejrzenia.

Podania dotyczące się dostawy, po terminie submisyjnym wpłynąć mogące, uwzględnione nie będą, Poznań, dnia 11. Listopada 1856.

Magistrat.

### Aukcyja mebli.

Z powodu translokacyi urzędnika wojskowego sprzedawac będę w **wtorek dnia 18. Listopada r. b.** przed południem od godziny 9. w domu przy **małej Rycerskiej ulicy Nr. 5.** na I. piętrze, w dobrym stanie utrzymywane **Meble mahoniowe, brzozone i olszowe,**

jako to: kanapy, komody, zwierciadła, krzesła, stoły przedkanapowe, do gier, do pisania i inne, łóżka, szafy do nót i garderoby, umywalnie, serwaniki i kuchenne stoły, parawany, przyozdobienia do okien, bluszczowe altanki, sprzęty kuchenne, domowe i gospodarskie, a to przez publiczną licytacyę najwięcej dajacemu za gotówkę. **Zobel,** Komissarz aukcyjny.

Szczecin, 14. Listopada.

Pszenica 60—85 tal., na dostawę wiosenną 78 tal.

Żyto 49—50 1/2 tal., na Listopad 48 tal.

Olej rzepiowy na Listopad 16 1/2 tal.

Okowita 12—12 1/2 proc., na Listopad 12 1/2 proc., na Grudzień Styczeń 13 1/2 proc., na dostawę wiosenną 13 1/2 proc.

Gdańsk, 13. Lutego. — W targach angielskich żadnej nie widzimy zmiany. Próby krajowej pszenicy wilgotne porosłe nie miały odbytu, lub ze zniżeniem 1 do 2 szyl. odchodziły. Zagraniczne dobre ziarno w dawniej utrzymało się wartości, a oprócz wewnętrznej konsumpcyi ciąglej export do Hiszpanii i Portugalii pochłania dowozy i śpiczrów zapelniać się nie dozwala.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemienia i rzepak.	Maki ceto.
z kraju	10,352	7667	8789	1467	—	39,607
z zagranicy	12,881	6670	29,340	1836	1280	4107

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyalne zostały na dawniej stopie,

We Francyi stosownie do obfitości dowozów ceny przyjmowały dążności, ku podwyższeniu, lub upadkowi. W Paryżu zniżenie na 1 szyling notować możemy. W południowych prowincjach podniesienie było większe. W ogólności jednak handel nie był ożywiony.

W Holandyi przeciwnie ruch był wielki i ceny się wzmocniły. W innych zaś portach na morzu niemieckim i bałtyckim dla braku ochoty do kupna notowania się obniżyły.

Na naszej giełdzie interesa były trudne; a tylko wielkim zniżeniem można było zdecydować kupno; ceny przeto były nieregularne, bo kto chciał sprzedać musiał każdą ofiarę przyjmować; co tak dalece handel zmieszało, że w ostatnich dwóch dniach 40 do 50 guld. czyli około 10 sgr. niżej na szeflu pszenica odchodziła.

Sprzedano pszenicy szefli 9100, grochu 2224, żyta 4600.

	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	86—88	2	20	—	3	10
"	88—91	3	5	—	3	26
"	91—93	3	25	10	4	—
Żyta	82—91	1	23	9	2	7
Grochu	"	1	23	4	2	4
Jęczmień	77—79	1	16	—	1	22

Czas mieliśmy chłodny i brzydki ze śniegiem i deszczem.

Toruń przebyło pszenicy szefli 12,000, belek dębowych 825, sosnowych 5554, bali łasztów 186.

Kursa zamian. — Londyn 198 1/2. Hamburg 45 1/2. Amsterdam 102 1/2. Alexander Makowski & Comp.

### Przybyli do Poznania 15. Listopada.

**HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Jeżewski z Plewisk, Bang z Rheydt, Lipp z Pforzheimu, Landé i Kohler z Berlina.

**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA:** Treppmacher z Wulki, Berndt z Domorówki, Borowski z Głogowa, Zeydel z Gniezna, Krummacker z Brandenburgii, Robin z Paryża, Flohr z Flensburga, Hisekorn z Szczecina, Stäcker z Magdeburga, Trétau z Wrocławia, Winkopp z Lipska, Schiff i Schindowski z Berlina.

**HOTEL DU NORD:** Engelke z Szczecina, Leichtentrirt z Wrześni.

**HOTEL BAWARSKI:** hr. Międzyński z Pawłowa, Łaszczyński z Grabowa, Teske z Wierzbna, Frezin i Rommel z Berlina, Bojanowska z Rogaczewa, Gorzeńska z Cerekwicy, Rychłowska z Zimnejwody.

**POD CZARNYM ORŁEM:** Illing z Kościana, Bienkowski z Możyszkowa.

**HOTEL PARYŻKI:** Kurowski z W. Jezior.

**POD TRZEMA LILIAM:** Zegrzeda z Zalesia.

**HOTEL KRUGA:** Adler z Głogowa.

Co tylko wyszło u

Ed. Bote

i

G. Bock



Król.  
nadwornego  
handlu  
muzykaliów

Poznań, ulica Wilhelmowska Nr. 21.

Berlin, Jaegerstr. 42.

**Album tańców na rok 1857.**

(Itzig) Polka z Aktienbudiker.

**DO WYPOŻYCZALNI NÓT**

można codziennie pod bardzo korzystnymi warunkami przystąpić.

**SKŁAD MUZYKALIÓW**

posiada najliczniejszy dobór do sprzedaży.

**ZEUSCHNERA** pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

**Fortepiany** z najsłynniejszych fabryk poleca w licznych doborze

**Meyer Kantorowicz,**  
w Rynku Nr. 52.



## Skład Bielizny Kościelnej.

Na wielostronne żądania urządziłem w Handlu moim skład wszelkiej Bielizny kościelnej, jako to: **Alb, Komży, Obrusów itp.** ściśle do przepisów Kościoła Ś. zastosowanych, w najnowszych i najpiękniejszych wzorach. Polecając to przedsięwzięcie łaskawym względem Szanownego Duchowieństwa, oraz Szanownym Patronom, Ekonomom i Dobrodziejom Świątyni Pańskich, przyrzekam jak najumiarkowańsze ceny. Wszelkie zamówienia z dobrego oświadczenia płótna, batystu i koronek jak najakuratniej wykonam.

**M. J. Kamiński,**  
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Cotyłko otrzymaliśmy nadsyłkę prawdziwego tytoniu Petersburgskiego Joucoff i sprzedajemy funt po 8 Złotych polskich.

**Bracia Friedländer,**  
ulica Wilhelmowska Nr. 24.

Zawiadamiam Szan. Obywateli, iż mieszkam pod Nr. 41. przy moście Grobelskim i przyjmuję wszelkie zamówienia sztuki malarskiej tak w Świątyniach jako i obrazach i pozłotnictwem, upraszając o uwzględnienie.

**J. Arendt,** malarz.

W pewnym mieście powiatu Kościańskiego, przez które w roku przyszłym szosa prowadzona będzie, jest do przedania natychmiast z wolnej ręki w Rynku położony dom zajezdny bardzo odwiedzany z 75 morgami roli. Bliższą wiadomość udziela na frankowane list burmistrz w **Wielkowie.**

Z powodu zmiany, Handel pod firmą **J. Meyer** przy ulicy Wrocławskiej Nr. 14. jest do sprzedania, częściowo, lub w całości.

## Pruskie narodowe towarzystwo zabezpieczenia w Szczecinie,

ugruntowane  
na 3,000,000ach Tal. kapitału zakładowego,  
z 471,876<sup>12</sup>/<sub>12</sub> Tal. funduszu rezerwowego,

zabezpiecza od **kłesk ognia i przedmioty splawiane wodą**, po stałych i niskich premiach, bez żadnych dopłat, jako to, ruchomości, zbiory żniwa, inwentarz gospodarczy, bydło, lasy, towary i t. d.

Podpisani są upoważnieni do przyjęcia zabezpieczeń, zajmą się chętnie wygotowaniem wniosków i wręczą potrzebne formularze bezpłatnie.  
W Maju 1856.

Główne Agentury:

w Lesznie:  
**C. E. Scheel.**

w Poznaniu:  
**Rudolf Rabsilber.**

Specyalni Agenci:

Kościan: **Otto Hayn.**  
Krzywina: **C. F. Peuthner.**

Poniec: **Sam. Rothert.**  
Rawicz: **W. A. Busse.**

Poznań: **Michaelis Asch,** Wodna ulica Nr. 8./9. **Ed. Jeenicke,** Piekary Nr. 10.

Bnin: **A. Schnell.**  
Buk: **J. Bellach.**  
Gniezno: **Franciszek Dartsch.**  
Grodzisk: **C. Raschke.**  
Jarocin: **M. Goldring.**  
Kempno: **H. Landau.**  
Koźmin: **J. Czapski.**  
Krotoszyn: **C. Tiesler.**  
Lwówek: **W. Griebisch.**  
Międzychód: **A. Selle,** aptekarz.  
Nowe miasto nad Wartą: **Rob. Peyser.**  
Ostrowo: **Alb. Garfey.**  
Pleszew: **H. Joseph.**

Rogoźno: **C. W. L. Kayser.**  
Śmigiel: **C. E. Nitsche.**  
Skoki: **A. Breunig.**  
Skwierzyna: **Joz. Herrmann.**  
Śrem: **Goltmann.**  
Szamotuły: **Jul. Peyser.**  
Witkowo: **R. A. Langiewicz.**  
Wolsztyn: **E. Anders.**  
Wronki: **H. Selle,** aptekarz.  
Wulka pod Strzałkowem: **R. Pohlmann.**  
Zaniemyśl: **Dr. Eckert.**  
Zbąszyń: **Karol Kerger.**

\*\*\*\*\*  
+ Medal +  
+ złoty +  
+ 1845. +  
\*\*\*\*\*  
**Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,**  
na uleczenie całkowite chorób piersiowych jakimi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnięcie piersi i t. d. niema nie skuteczniejszego i lepszego jak **Pate**  
**Pectorale** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu**, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady  
**A. Szpingiera,** na przeciw zegaru pocztowego.

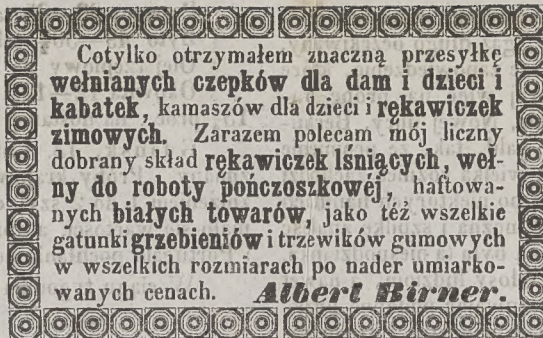
## Górnoszląskie węgle kamienne

sprowadzone z najlepszych kopalni, sprzedajemy na dworcach kolei żelaznych: **Stare Bojanowo, Kościan i Czempin** węgle w kawałkach, w kostkach i dla kowali po cenach najumiarkowańszych, a jeżeli kto weźmie cały wagon węgla tego rodzaju, otrzyma mniejszą jeszcze cenę.

**Nath. Hamburger, S. Laskowicz jun., Jakób Hamburger,**

w Kościanie. w Śmiglu.

Kommissyonery: w Starym Bojanowie: pan **Fietze**, oberzysta.  
w Czempiniu, pan **M. Königsberg.**



Cotyłko otrzymałem znaczną przesyłkę wełnianych czepków dla dam i dzieci i kabatek, kamaszów dla dzieci i rękawiczek zimowych. Zarazem polecam mój liczny dobrany skład rękawiczek lśniących, wełny do roboty pończoszkowej, haftowanych białych towarów, jako też wszelkie gatunki grzebieniów i trzewików gumowych w wszelkich rozmiarach po nader umiarkowanych cenach. **Albert Birner.**

Niniejszem uniżenie donoszę, że interessa po ś. p. mężu moim Antonim Dolińskim ja nadal prowadzić będę, przyjmując na siebie Aktiva i Passiva, proszę więc o łaskawe zachowanie mi zaufania, ja kiem zaszczytnym był mój mąż.

**Karolina z Powelskich Dolińska,**  
Nowa ulica Nr. 4.

Jako potrzebny a najsilniejszy przyczyn do robienia kompostów polecam Panom pospoda rzom wiejskim parową mąkę z kości, wyborniej dobroci, a to z poznańskiej fabryki guano.

**Rudolf Rabsilber,**

Spedytor.

Kantor na Szerokiej ulicy 20., z Butelskiej 10.

Szanownej i wysokiej podróżującej Publiczności poleca swój w Międzyrzeczu w W. X. Poznańskim nowo urządzony

**HOTEL DE BERLIN**

przyrzekając przy akuracnej usłudze umiarkowane lecz stałe ceny. **A. Sillowski.**

Nader piękne wzory do haftowania poleca w licznym doborze

**Albert Birner,** przy Rynku Nr. 6.

## Mój Skład kommissyjny Cygar

Hamburgskich, Bremańskich i Hawańskich polecam Szanownej publiczności po cenach stałych lecz umiarkowanych.

Lubownikom Regaly zwracam szczególną uwagę — i to w cenach od 20 do 90 Tal. pro Mill.

**E. Morgenstern,**  
przy Wilhelmskim placu Nr. 4.

## Rękawiczki zimowe

w największym doborze poleca

**J. Menzel,** Wilhelmska ulica Nr. 8.

## Sprzedaż drzewa.

W boru **Szelejewskim** pod miastami Gostyniem i Krobią sprzedaje się tanio sucha buczyna i brzezina w szczepach.

Kram z pomieszkaniem jako i kuźnia także z pomieszkaniem jest do najęcia. Św. Marcin Nr. 14.

Wyżel mający białe i czerwone łaty, zabłąkał się w dniu 13. m. b. Kto go przyprowadzi pod Nr. 50 przy Starym Rynku, otrzyma Talara nagrody.

Otrzymałmś przesyłkę grubych szparagów w puszkach 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> funtowych, które po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> Tal. sprzedajemy **W. F. Meyer & Comp.**

**Winogrona Hiszp., pomarańcze Mess., fromage de Brie, de Neufchatel,** świeże rybki **Sprollen** i kawiarnia Astrachańska otrzymał **Jakób Appel,** po stronie poczty Nr. 9.

Drugą nadsyłkę świeżego masła z gór otrzymali **W. F. Meyer & Comp.**

Wzywam Pana Alexego Zaleskiego aby był łaskaw zawiadomić mnie o swym teraźniejszym pobycie, lub zechciał do **Strzałkowa** przybyć, mając własny osobisty interes do Niego.

**Antoni Chłapowski.**

## Próżne Marzenia.

Cóż ciż powiem o Lutyni,  
Co tyle rozgłosu czyni —  
O gwiazdce! co przez swe lica  
Brzegom Lutyni przyswieca.  
Powiem o tym co na łące  
Myśląc, tam samotny stoi,  
Patrzy w Niebo, widzi słońce  
A niewidzi gwiazdki swojej,  
Bo się skryła za drzew pasmem —  
Lecz godnie dla wszystkich świeci,  
Niedba o czas — i czy z czasem —  
Lub czyli czas szybko leci. —  
Odwróciła swoje lice  
Choć mu w oczach drżą żrzeniec. —  
Próżne zatem są wzdychania  
Czułe myśli, narzekania —  
Naprawdę wszelkie staranie,  
Gdyż tej gwiazdki niedostanie!

## Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 14. Listopada 1856.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	
		papieru.	gotowi.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito z roku 1850. . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito z roku 1852. . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito z roku 1853. . .	4	—	95
dito z roku 1854. . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	99 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Oblig. długu skarbowego . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	83 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito premii handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	79 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito miasta Berlina . . .	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	98 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito dito . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	82 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	88 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito Prus Wschodnich . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	86 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Pomorskie . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	88 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	97 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	85 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Szląskie . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	85 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
dito Prus zachodnich . . .	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—	82 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	90 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	—
Louisdory . . .	—	—	110 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Akcyje kolei żelazn. Staregr. Poznańsk.	4	—	100